

Alessandro Florenzi utrzymywał w zakłopotaniu Romę po tym jak w trakcie spotkania z Atalantą musiał opuścić przedwcześnie boisko. W meczu z Atalantą obrońcą otrzymał uderzenie lewe kolano, te, które było już operowane.

Już w nocy gracz z numerem 24 przeszedł badania w klinice Villa Stuart i wyniki były pozytywne: zakończyło się tylko na strachu. Diagnozą jest uraz po skręceniu stawu kolanowego i nie ma żadnych problemów z więzadłami. Di Francesco i cały zespół mogą odetchnąć i liczyć na szybki powrót Florenziego na boisko.

Autor: abruzzo